

Miejska Biblioteka Publiczna

w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WYDAWNIWY

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Luty 1996

Nr 2



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Luty 1996

Nr 2

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

9

Oroędzie Jana Pawła II na IV Światowy Dzień Chorego 1996 r.
*obchodzony 11 lutego w liturgiczne wspomnienie
Matki Bożej z Lourdes*

1. «Nie martw się tą chorobą ani żadnym innym nieszczęściem. Czyż nie jestem twoją Matką? Czyż nie znajdujesz schronienia w moim cieniu? Czyż nie jestem twoim zdrowiem?». Te słowa wypowiedziała Najświętsza Maryja Panna w grudnia 1531 r. u stóp wzgórza Tepeyac, dzisiaj nazywanego Guadalupe, do biednego Indianina Juana Diego z Cuautilan, który prosił o uzdrowienie swojego krewnego.

W roku, w którym Kościół umiłowanego narodu meksykańskiego wspomina pierwsze stulecie ukoronowania cudownego obrazu Matki Bożej z Guadalupe (1895-1995), szczególnej wymowy nabiera wybór słynnego sanktuarium stolicy Meksyku jako miejsca uroczystych obchodów najbliższego Światowego Dnia Chorego, 11 lutego 1996 r.

Ów Światowy Dzień Chorego obchodzony będzie w okresie trwania pierwszej fazy przygotowań (1994-1996) do Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa, którego celem winno być «głębsze uświadomienie chrześcijańskiemu ludowi wartości i znaczenia Jubileuszu Roku 2000 w dziejach człowieka» (*Tertio millennio adveniente*, 31). Kościół patrzy z ufnością na to, co dzieje się w naszej epoce i wśród «znaków nadziei, dostrzegalnych u schyłku obecnego stulecia» uznaje dokonane postępy: «W dziedzinie życia społecznego są to na przykład

osiągnięcia nauki, techniki, a nade wszystko medycyny w służbie życia ludzkiego» (tamże, 46). W duchu tej nadziei, rozjaśnionej przez obecność Maryi — «Uzdrowienie chorych», przygotowując się do IV Dnia Chorego, zwracam się do wszystkich, którzy w ciele i duszy noszą znamiona ludzkiego cierpienia, jak również do tych, którzy służąc im jak bracia, pragną w sposób doskonały naśladować Odkupiciela. Rzeczywiście «Chrystus posłany został przez Ojca, „aby głosić ewangelię ubogim (...), aby uzdrawiać skruszonych w sercu” (Łk 4,18), „aby szukać i zbawiać, co było zginęło” (por. Łk 19,10), podobnie i Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubożego i cierpiącego Zbawiciela» (*Lumen gentium*, 8).

2. Drodzy bracia i siostry, którzy w szczególny sposób doznajecie cierpienia, jesteście powołani do spełnienia specyficznej misji w ramach nowej ewangelizacji, zainspirowanej przez Maryję Matkę miłości i ludzkiego bólu. W daniu tego niełatwego świadectwa wspierają was pracownicy służby zdrowia, rodziny, wolontariusze, którzy towarzyszą wam w codziennym stawianiu czoła próbom. Jak już przypominałem w Liście apostoelskim *Tertio millennio adveniente*, «Najświętsza Maryja Panna będzie obecna poprzez całą fazę przygotowawczą» do obchodów wielkiego Jubileuszu Roku 2000 «jako doskonały przykład miłości Boga i bliźniego», a my wszyscy będziemy wsłuchiwać się w Jej matczyzny głos, który powtarza «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (por. *Tertio millennio adveniente*, 43, 54).

Przyjmując to zaproszenie, płynące z Serca Uzdrawienia Chorych, będziecie mogli nadać nowej ewangelizacji szczególny charakter wyrażający się w głoszeniu Ewangelii życia, o której w tajemniczy sposób świadczy Ewangelia cierpienia (por. *Evangelium vitae*, 1; *Salvifici doloris*, 3). «Organiczne duszpasterstwo służby zdrowia jest bowiem częścią samej ewangelizacji» (przemówienie do uczestników IV Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej, n. 8; 23 czerwca 1995 r.).

3. Wzorem tego trafiającego do serc przepowiadania i Przewodniczką na tej drodze jest Matka Jezusa, ponieważ «Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpienia. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może — lub nawet więcej: „ma prawo” — powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Jej pośrednictwo ma więc charakter wstawienniczy: Maryja „wstawia się” za ludźmi. Ale nie tylko to: jako Matka równocześnie chce, aby objawiła się mesjańska moc Jej Syna. Jest to zaś moc zbawcza, skierowana do zaradzenia ludzkiej niedoli, do uwolnienia od zła, jakie w różnej postaci i w różnej mierze ciąży nad życiem ludzkim» (*Redemptoris Mater*, 21).

Za sprawą tej misji Maryja Uzdrawienie Chorych jest nieustannie obecna w życiu Kościoła (por. Dz 1,14), również i dzisiaj wciąż pozostaje «przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracują-

cych dla odrodzenia ludzi w apostołskim pośrednictwie Kościoła» (*Lumen gentium*, 65).

Fakt, że tłem najuroczystsze momentu obchodów Światowego Dnia Chorego będzie sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, wciąż niejako pierwszą ewangelizację Nowego Świata z nową ewangelizacją. Ci bowiem, którzy głosili narodom Ameryki Łacińskiej «Ewangelię, przedstawiali Dziewicę jako jej najwyższe urzeczywistnienie. Świetlanym symbolem tej tożsamości jest metyskie oblicze Matki Bożej z Guadalupe, towarzyszące początkom ewangelizacji» (Dokument z Puebli, 1979 r., 282. 446). Dlatego od pięciu wieków w Nowym Świecie Najświętsza Dziewica jest czczona jako «pierwsza głosicielka Ewangelii w Ameryce Łacińskiej», jako «Gwiazda Ewangelizacji» (List apostołski Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata, 31).

4. Wypełniając swoje zadanie misyjne Kościół, wspierany i umacniany przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, wykazał wiele troski o ludzi chorych i cierpiących w Ameryce Łacińskiej i ma w tej dziedzinie trwałe osiągnięcia. Również dzisiaj duszpasterstwo służby zdrowia zajmuje ważne miejsce w apostołskiej działalności Kościoła — prowadzi on liczne ośrodki mające na celu niesienie pierwszej pomocy i leczenie, w godny pochwały sposób zabiega o zapewnienie opieki medycznej najuboższym, a wszystko to jest możliwe dzięki wielkoduszemu zaangażowaniu wielu braci w biskupstwie, kapłanów, zakonników i zakonnice oraz wiernych świeckich, którzy wykazują szczególną wrażliwość na ludzkie cierpienie.

Jeśli opuszczając Amerykę Łacińską, spojrzenie ogarnia z kolei inne części świata, napotka niezliczone dowody macierzyńskiej troski Kościoła o chorych. Również dzisiaj, a może przede wszystkim dzisiaj, ludzkość słyszy płacz rzesz udręczonych przez cierpienie. Całe narody doświadczają okrucieństw wojny. Ofiarami toczących się wciąż konfliktów są przede wszystkim najslabsi: matki, dzieci, starcy. Jak wiele ludzkich istot wyniszczonych przez głód i choroby, nie może liczyć na najbardziej nawet podstawowe formy opieki. A tam, gdzie są one zapewnione, jak wielu chorych dręczy strach i rozpacz, które rodzi nieumiejętność dostrzeżenia sensu swojego cierpienia w świetle wiary.

Godne pochwały, a wręcz heroiczne wysiłki tak licznych procowników służby zdrowia oraz rosnący wkład wolontariuszy nie wystarczają, by zaspokoić konkretne potrzeby. Proszę Boga, by zechciał posłać jeszcze więcej wielkodusznych mężczyzn i kobiet, którzy będą potrafili otoczyć cierpiących nie tylko opieką fizyczną, lecz dostarczyć im także wsparcia duchowego, ukazując im wiarę jako źródło pociechy.

5. Drodzy chorzy oraz wy, członkowie ich rodzin i pracownicy służby zdrowia, którzy towarzyszyacie im na tej trudnej drodze, pamiętajcie, że od was zależy ewangeliczna odnowa na szlaku duchowej wędrówki, prowadzącej do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W naszych czasach, w których życie

atakowane jest na różne, stare i nowe sposoby, postępujecie jak tłum, który próbował dotknąć Pana, «ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich» (Łk 6,19). To właśnie do takiej wielkiej rzeszy ludzi Jezus wygłosił Kazanie na górze, nazywając błogosławionymi tych, którzy płaczą (por. Łk 6,21). Cierpieć i opiekować się cierpiącymi — ten, kto przeżywa z wiarą te dwie sytuacje, nawiązuje specyficzny kontakt z cierpiącym Chrystusem i zostaje dopuszczony do udziału w «najszczególniejszej części nieskończonego skarbu Odkupienia świata» (*Salvifici doloris*, 27).

6. Drodzy bracia i siostry przeżywający czas próby, ofiarujcie wielkodusznie wasze cierpienie w komunii z cierpiącym Chrystusem i z Maryją, Jego najstarszą Matką. A wy, którzy na codzień stykacie się z cierpiącymi, starajcie się, aby wasza służba stanowiła cenny wkład w ewangelizację. Musicie czuć, że jesteście żywą częścią Kościoła, ponieważ to w was wspólnota chrześcijańska staje w obliczu krzyża Chrystusa, aby uzasadnić przed światem nadzieję ewangeliczną (por. 1 P 3,15). «Prosimy Was wszystkich, którzy cierpicie, abyście nas wspierali. Właśnie Was, którzy jesteście słabi, prosimy, abyście stawali się źródłem mocy dla Kościoła i dla ludzkości. W strasliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat — niech Wasze cierpienie w jedności z Krzyżem Chrystusa: przeważy!» (*Salvifici doloris*, 31).

7. To moje wezwanie kieruję także do was, Pasterzy wspólnot kościelnych, oraz do was, odpowiedzialnych za duszpasterstwo służby zdrowia, abyście starannie przygotowali się do obchodów Światowego Dnia Chorego, podejmując inicjatywy, które urażają Lud Boży i całe społeczeństwo na rozległą i złożoną problematykę opieki medycznej i zdrowia.

I wy, pracownicy służby zdrowia — lekarze, farmaceuci, pielęgniarki, kapelani, zakonnicy i zakonnice, urzędnicy i wolontariusze — a zwłaszcza wy, kobiety, od najdawniejszych czasów oddające się pielęgnowaniu chorych i niesieniu im duchowego wsparcia, ożywiajcie i umacniajcie ducha wspólnoty między chorymi, członkami ich rodzin oraz we wspólnocie kościelnej.

Towarzyszcie chorym i ich rodzinom, starając się, by ci, którzy są poddani próbie, nigdy nie czuli się zepchnięci na margines. Dzięki temu doświadczeniu cierpienie stanie się dla każdego szkołą wielkodusznej ofiarności.

8. Z tym apelem zwracam się również do władz cywilnych każdego szczebla i zachęcam, by i zainteresowanie Kościoła światem cierpienia uznali za okazję do dialogu, spotkania i współpracy w budowaniu społeczności, która poprzez troskę o cierpiących będzie czynić postępy na drodze sprawiedliwości, wolności, miłości i pokoju. Świat nie zagna pokój bez sprawiedliwości; bez pokoju cierpienie będzie się szerzyć bez końca.

Proszę Maryję o macierzyńskie wsparcie dla cierpiących i dla tych, którzy z oddaniem im służą. Niech Matka Jezusa, od wieków czczona w znanym sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, usłyszcy wołanie tak wielu cierpiących, otrze łzy zboleiałym, pochyli się nad wszystkimi chorymi świata. Drodzy chorzy,

niech Najświętsza Maryja Panna przedstawi Synowi ofiarę waszych udęk, w których odzwierciedla się oblicze ukrzyżowanego Chrystusa.

Życząc wam tego, zapewniam was o mojej gorącej modlitwie i z serca udzielam wszystkim mojego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 11 listopada 1995 r.,
we Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła.

EPISKOPAT POLSKI

10

Komunikat Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 7 i 8 lutego br. w Warszawie pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski obradowała 281 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

1. Z duszpasterską troską biskupi podjęli problematykę obecnego roku liturgicznego, obejmującą sakramenty uzdrowienia chrześcijańskiego, czyli sakramenty pokuty i chorych. Raz jeszcze uświadomiliśmy sobie konieczność pojednania i pokuty, w którą pragniemy się włączyć wraz z całym Kościołem w naszej Ojczyźnie. Szczególną okazją do uświadomienia sobie łaski pojednania i tajemnicy nawrócenia jest okres Wielkiego Postu, do którego się przygotowujemy, a także przesłanie orędzia fatimskiego, które przybliżyła nam odwiedzająca poszczególne Kościoły partykularnie Matka Boża Fatimska w swojej figurze. Księża biskupi, których diecezje już przeżyły to nawiedzenie, dziękują Bogu za łaskę nawiedzenia i z wdzięcznością wspominają liczne nawrócenia otrzymane od Boga w czasie tego nawiedzenia.

Jako pasterze Kościoła wyrażamy również serdeczne słowa wdzięczności za wszystkie ofiary złożone zwłaszcza na potrzeby Kościoła na Wschodzie, który znajduje się w wyjątkowo trudnej materialnej sytuacji.

2. W tym duchu podejmujemy dalsze prace Synodu Plenarnego. W dniach 16 i 17 marca br. odbędzie się w Warszawie, z udziałem przedstawicieli wszystkich diecezji, ogólnopolskie spotkanie poświęcone problematyce sumienia i pojednania.

3. Zbliża się wielki Jubileusz Dwutysięcznego Roku Odkupienia, który stanowi niepowtarzalny moment dziejowy przeżycia zbawczego faktu Tajemnicy Boga, który stał się Człowiekiem i zamieszkał pośród nas. Ten wielki Jubileusz poprzedzi ważne wydarzenie, jakim będzie Światowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu w dniach 25 maja do 1 czerwca 1997 r. W tym samym

roku 1997, przeżyjemy również tysiąclecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, a także sześćsetlecie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — dzieła Błogosławionej Królowej Jadwigi. Każde z tych wydarzeń wiąże się najściślej z dziełem ewangelizacji i stanowi dzisiaj wezwanie do podjęcia poważnego wysiłku nowej ewangelizacji, która ma przygotować Kościół i naród na „ponowne odkrycie Chrystusa Zbawiciela i Ewangelizatora” (*Tertio millennio adveniente*, 40). Wyrażamy głęboką nadzieję, że te wielkie rocznice będziemy mogli przeżywać pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II.

W obecnym roku przypada również 30-lecie Milenium Chrztu Polski, obchodzonego w dniu 14 kwietnia 1966 r. w Gnieźnie i związanego z tym wydarzeniem oddania przez kard. Stefana Wyszyńskiego narodu polskiego w „macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła i narodu w naszej Ojczyźnie”. Rocznicą ta jest nie tylko wspomnieniem, ale stanowi także wezwanie „do ponownego odkrycia Chrztu jako fundamentu chrześcijańskiego życia” (*Tertio millennio adveniente*, 41) i do przekazania tego zobowiązującego dziedzictwa młodemu pokoleniu Polaków.

4. Z wdzięcznością biskupi przyjęli informację o zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską Statutu Konferencji Episkopatu i podjęli decyzję wejścia w życie tego dokumentu z dniem 23 kwietnia 1996 r. w Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika — Patrona Polski.

5. Społeczny wymiar misji Kościoła, za który jako pasterze ponosimy szczególną odpowiedzialność, skłania nas do wyrażenia stanowiska w sprawie referendum na temat powszechnej prywatyzacji, określanego jako „referendum uwłaszczeniowe”.

Przypominając stałą naukę Kościoła na temat powszechnego przeznaczenia dóbr, według której każdy człowiek ma prawo do posiadania takiej ilości dóbr, które są niezbędne do godnego życia, biskupi wyrazili głęboką troskę o sprawiedliwe uregulowanie złożonej sytuacji własnościowej w Polsce.

Powszechny udział w referendum jest równoznaczny z opowiedzeniem się za pierwszoplanową rolę własności prywatnej we właściwym rozwoju każdego człowieka jako osoby, w budowaniu podmiotowości społeczeństwa oraz w rozwoju gospodarczym kraju. Z tego powodu w pełni uzasadniony jest udział w tym referendum.

Zwracamy uwagę na zaniechania w przygotowaniu społeczeństwa do referendum, a także na obowiązek nadania procesowi prywatyzacji takiej formy, która będzie służyć dobru każdego Polaka, każdej polskiej rodziny, środowiskom lokalnym, a tym samym przyczyni się do budowania dobra wspólnego. Ocena tego referendum uzależniona jest nie tylko od założeń, ale również i przede wszystkim od konkretnego programu gospodarczego i sposobu jego realizacji. W związku z tym wyrażamy nadzieję, że władza ustawodawcza uchwali taką ustawę, która pozwoli sprawiedliwie rozwiązać ten palący i niepotrzebnie

odkładany, a nawet przemilczany przez niektóre środowiska problem naszej Ojczyzny.

Przypominamy, że konieczne jest także sprawiedliwe i słuszne przeprowadzenie reprivatyzacji. Podkreślamy również, że z własnością prywatną, wyzwalającą inicjatywy gospodarcze, nieodłącznie związana jest odpowiedzialność. Podjęcie formacji w tej dziedzinie jest wielkim zadaniem dla naszego społeczeństwa.

6. Przedmiotem obrad bieżącej Konferencji była także działalność Akcji Katolickiej w Polsce. Biskupi wymienili doświadczenia związane z różnymi formami działalności już istniejącej Akcji Katolickiej i jej rozwojem w poszczególnych diecezjach. W trosce o właściwy kształt i dynamiczny rozwój tej ważnej dla Kościoła formy apostołatu wiernych świeckich, biskupi podjęli pracę nad ogólnopolskim statutem Akcji Katolickiej.

7. Biskupi wysłuchali także informacji o stanie procesu beatyfikacyjnego męczenników, ofiar nazizmu hitlerowskiego w czasie ostatniej wojny. „U kresu drugiego tysiąclecia Kościół znowu stał się Kościołem męczenników... To świadectwo nie może zostać zapomniane” (*Tertio millennio adveniente*, 37). Z wdzięcznością przyjęliśmy fakt opublikowania książki: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, która ukazuje sylwetki 107 Sług Bożych przedstawionych do Procesu beatyfikacyjnego przez 17 diecezji, ordynariat polowy i 22 rodziny zakonne. Ich heroiczne świadectwo niesie ważne przesłanie dla naszych czasów, dotyczące obrony wiary i powszechnego powołania do świętości, tak mocno akcentowanego przez Sobór Watykański II.

W przededniu IV Międzynarodowego Dnia Chorego, biskupi łączą się duchowo z wszystkimi cierpiącymi, prosząc, aby ofiarowali swoje cierpienia za Ojca Świętego, Kościół i Ojczyznę. Wszystkim chorym oraz pozostałym wiernym, zwłaszcza Braciom Kapłanom, na progu Wielkiego Postu z serca błogosławią.

bp Tadeusz Pieronek
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 8 lutego 1996 r.

List Biskupa Siedleckiego z okazji Nawiedzenia Diecezji przez Figurę Matki Boskiej Fatimskiej

Umiłowani w Chrystusie Diecezjanie: Duchowni i Świeccy

Wszyscy dobrze znamy wstępną inwokację do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, a mianowicie: „Przybądź nam Miłościwa Pani ku pomocy i wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”. Tyimi słowami błagamy o pomoc w walce z grzechem i kusicielem do grzechu, szatanem. Prośba ta jest ciągle aktualna, a tym bardziej w dobie współczesnej, gdy wprost namacalnie spostrzegamy spełnianie się proroctwa *Apokalipsy* zapisanego w rozdziale XII: „I rozgniewał się Smok na Niewiastę i odszedł rozpocząć walkę z resztą Jej potomstwa, z tymi, co strzegą Przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa” (n. 17).

W obecnej dobie, w czasie wielkiego zamętu, pomieszczenia pojęć, mnożenia się nieprawości, ostudzenia miłości ku Bogu w wielu sercach; lekceważenia Przykazań Bożych; przeciwstawiania lekkomyślnej samowoli posłuszeństwa wierze i Kościołowi. Gdy smutkiem i bólem napęłnia szerząca się w naszym Narodzie plaga pijaństwa; gwałty czy rozwiązłość; karygodne zaniedbywanie świętych obowiązków życiowych, dotkliwy brak wzajemnej życzliwości — z głęboką wiarą i nadzieją oczekujemy na łaskę Nawiedzenia naszej diecezji przez Matkę Bożą w Figurze Fatimskiej. Ma to nastąpić już wkrótce, a mianowicie: 24 lutego i będzie trwało do 2 marca br. Figura przybędzie do nas z Archidiecezji Lubelskiej, z miasta Łęczna, w sobotę 24 lutego ok. godziny 17⁰⁰. Pierwszą parafią nawiedzenia będzie Parczew.

Najmilsil Nie jest to I Nawiedzenie naszej diecezji przez Matkę Jezusową. Na przestrzeni 40 lat Najświętsza Dziewica nawiedzała nas wielokrotnie: 4-krotnie w Kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, 2-krotnie w Kopii Cudownego Obrazu Kodeńskiego. Szczególnie każdą parafię diecezji w 1980 i 1981 roku. Były to chwile wielkiego entuzjazmu ogromnej większości Diecezjan. Płynął on z gorącej miłości do Najświętszej Bożej Rodzicielki, a także z wiary, która u jednych doznała pogłębienia a u innych została obudzona. Stało się to źródłem wielu łask Bożych dla całej diecezji.

Jest to dziełem nieskończonej Miłości Bożej i Bożego Miłosierdzia, a także dobroci Serca Najświętszej Dziewicy. Ewangelisci ukazali nam 2 epizody, które tę dobroć potwierdzają. Św. Łukasz opisuje nam wyprawę Matki Najświętszej do Zachariasza i Elżbiety, którą Najświętsza Dziewica przez 3 miesiące otaczała troskliwą i ofiarną posługą. Św. Jan Ewangelista zapisał zdarzenie w Kanie Galilejskiej podczas godów małżeńskich, w których wziął udział i Zbawiciel.

Matka Jazusowa zauważyła zakłopotanie domowników z powodu wyczerpania się wina, idzie do Syna informując o tym, a jednocześnie prosząc. Korzysta również ze swej bliskości wobec służby i prosi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie (Jezus)”. W ten sposób stała się okazją objawienia mocy Chrystusa, wybawienia gospodarzy z kłopotu i wzbudzenia wiary w sercach Jego uczniów (J 2,1-11).

Tenże sam św. Jan przekazał nam w swojej Ewangelii „Testament” umierającego na krzyżu Zbawiciela, mocą którego Jezus poleca Swojej Matce, w osobie Jana, wszystkich za których umierał; a nam Ją powierzył jako Matkę: „Oto Matka twoja! (J 19,26-27).

Wielowiekowe doświadczenie chrześcijan potwierdza moc tego „testamentu”. Oto po 11 wiekach św. Bernard z Clairvaux streścił tę prawdę w słowach: „Pomnij o Najdobrotliwsza Panno Maryjo, że od wieków nie słyszano, abys kogoś opuściła, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy przyzywa, Ciebie o przyczynę prosi”.

Doświadczenie Wiernego Narodu!

Naród Polski, który od początku przyjęcia chrześcijaństwa zwracał się do Matki Bożej z głęboką ufnością i pobożnością posiada wiele dowodów Jej opieki i skuteczności wstawiennictwa. W przeróżnych sytuacjach trudnych, lub nawet beznadziejnych uciekali się nasi przodkowie do Pośrednictwa Maryi i doznawali Jej pomocy. Tyk było w 1621 r. gdy Polacy razem z Kozakami, w ilości ok. 30 tys. stawili czoło ponad 100 tysiącom Turków, w obozie pod Chocimiem. W dniu gorących modlitw w Krakowie do Najświętszej Dziewicy, Turcy zwrócili się z propozycją rozejmu, gdy w obozie polskim znajdowała się już tylko jedna beczka prochu i nastąpiła śmierć naczelnego wodza Jana Karola Chodkiewicza.

Podobnie, w czasie najazdu Szwedów, gdy w Narodzie Polskim upadał duch męstwa i miłości Ojczyzny a Szwedzi zaleli prawie cały Kraj; cudowna obrona Jasnej Góry przez garstkę rycerstwa i Ojców Paulinów, pod duchowym przewodnictwem O. Augustyna Kordeckiego, stała się momentem obudzenia szlachetnej ambicji, ofiarnej miłości, bohaterskiego męstwa w sercach Polaków. To przyczyniło się do wyzwolenia naszej Ojczyzny spod haniebnej niewoli Szwedów i obudzenia jedności Narodu.

W czasie upokarzającej 123-letniej niewoli Najświętsza Dziewica była dla wierzącego Narodu Królową i Pocieszycielką i Ucieczką w każdej potrzebie. Wystarczy wspomnieć czasy po upadku Powstania Styczniowego. Wtedy z jednej strony ludzie wierzący dali wspaniałe świadectwo swojej wierze, tak unicy, jak i wierni obrządku łacińskiego, z drugiej zaś strony wielu Polaków pogrążyło się w nałogu pijaństwa, do tego stopnia, że na głowę statystycznego Polaka, w zaborze rosyjskim, wypadało 12 litrów okowity. Groziło to upadkiem ducha oporu, zmarnowaniem zdrowia psychicznego i fizycznego. Wtedy, jak to już niejednokrotnie, Wam Bracia i Siostry mówiłem, Matka Boża ukazuje się

w Gietrzwałdzie, w czerwcu 1877 r., dwóm polskim dziewczętom: Szafryńskiej i Samułowskiej i w czasie objawień wysuwa następujące postulaty: „Domagam się, abyście zaprzestali pijaństwa, abyście w rodzinach odmawiali różaniec. Domagam się pokuty za grzech oraz czynnej miłości bliźniego”. Łaska Boża wypraszana przez Maryję, posłuszeństwo płynące z wiary naszych pradziadów, praca kapłanów w stylu ks. Kapicy i ks. Fiecka sprawiły cud otrzeźwienia naszego Narodu. Ocaliliśmy! — Z 12 litrów okowity spożycie spadło na 2 litry wódki w 1938 r. Obudził się patriotyzm, pragnienie wolności aż do walki o nią, jak również polityczne zabiegi na arenie międzynarodowej. A w 1920 r. doświadczyliśmy cudownej pomocy z Nieba podczas najazdu hord bolszewickich na Polskę. W sytuacji beznadziejnej zwyciężyliśmy i ocaliliśmy nie tylko nasz kraj, ale i Europę.

Mniej więcej w 40 lat po objawieniach w Gietrzwałdzie Matka Najświętsza ukazała się sześciokrotnie trojgu dzieciom w Fatimie, w Portugalii, w 1917 r. Dzień 13 maja tegoż roku był początkiem objawień Najświętszej Dziewicy. Był to już trzeci rok pierwszej wojny światowej. Kościół święty w Portugalii znajdował się w trudnej sytuacji. Wolnomularze rządzący Portugaliją przystąpili do totalnego uderzenia skierowanego przeciwko Kościołowi. Według ich wyobrażeń, po zastosowaniu specjalnych zabiegów, katolicyzm powinien być w Portugalii „zapomniany” w ciągu dwóch generacji (pokoleń). Wydarzenia fatimskie, które pozwalały wyczuć proces otwarcia się dotychczasowej wiary, nie były zgodne z planami sił rządzących. Tysiące ludzi utrzymywało wówczas, że zaobserwowali niezwykle, nie do wyjaśnienia w sposób naturalny, zjawiska przekazując wszędzie swoje wrażenia innym. Nieprzyjaciele Kościoła odczuli to jako wyzwanie... Czasopisma nieprzychylnie Kościołowi zajęły wrogie stanowisko wobec wydarzeń w Fatimie (*Fatima wciąż aktualna*, s. 91).

Treść Objawień.

W takich to okolicznościach Najświętsza Dziewica ukazywała się Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Na początku, po uspokojeniu dzieci zapytała: „Czy chcecie się ofiarować Panu Bogu, gotowi złożyć każdą ofiarę i przyjąć wszystkie cierpienia, które na was zechce zesłać jako wynagrodzenie za grzechy znieważające majestat Boży i za nawrócenie grzeszników, z których tak wielu zmierza do piekła, jak również na wynagrodzenie za zniewagi i wszystkie obelgi wobec Niepokalanego Serca Maryi?”. Na słowa dzieci: „Tak, chcemy!” Matka Boża odrzekła: „Będziecie musieli dużo cierpieć, ale łaska Boża będzie was wspierać”. Za następnym ukazaniem się Najświętsza Maryja wyraziła życzenie, aby dzieci codziennie odmawiały różaniec i nauczyły się czytać. Oraz oznajmiła, że Pan Jezus chce się Łucją posłużyć, aby ludzie bardziej Ją poznali i pokochali. Chce wprowadzić nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. W lipcu przypomniała życzenie, by dzieci przychodziły 13 następnego miesiąca, oraz by umartwiały się w intencji grzeszników i odmawiały często zwłaszcza po umartwieniu „O mój Jezu, to z miłości ku Tobie, za nawrócenie grzeszników i jako zadośćczy-

nienie za popełnione grzechy, raniące Niepokalane Serce Maryi”. Następnie ukazała dzieciom wizję piekła i powiedziała: „Widzieliście piekło, do którego trafiają dusze biednych grzeszników. Pragnąc je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli uczynią to co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych. Ale jeśli nie przestaną obrażać Boga, za pontyfikatu Piusa XI zacznie się następna, jeszcze gorsza wojna”. Kiedy zobaczycie noc rozświetloną nieznanym blaskiem wiedźcie, że jest to wielki znak, jaki Bóg zsyła wam, iż ukarze świat za jego zbrodnie wojną, głodem i prześladowaniem Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu i o wynagradzającą Komunię świętą w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli wysłuchają moich prośb, Rosja się nawróci, zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozsiewe swoje błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowania Kościoła...

Podczas ostatniego objawienia Najświętsza Dziewica oznajmia: „Chcę ci powiedzieć, — do Łucji — żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Królową Różańca. Trzeba w dalszym ciągu odmawiać Różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domów. Niech ludzie więcej nie obrażają grzechami Boga, który już i tak został bardzo znieważony”.

Cel Nawiedzenia.

Najmilsi Diecezjanie, oto *Oreddie Fatimskie* Wspomożycielki Wiernych Ucieczki grzeszników. Zapamiętajmy sobie jego treść oczekując na modlitwie i skupieniu Nawiedzenia nas przez Figurę Matki Bożej w niedługim już czasie. Będzie to bowiem i Nawiedzenie samej Najświętszej Dziewicy. Wprawdzie spotkamy się z brakiem właściwego zrozumienia ze strony sekciarzy czy ludzi niewierzących, którzy zarzucają nam, że oddajemy cześć rzeczom, co — ich zdaniem — jest niezgodne z I Przykazaniem Bożym: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. Aczkolwiek Pan Bóg zakazuje oddawania czci Bożej rzeczom czy stworzeniom to jednak ustanawia pewne materialne znaki Jego łaski. I tak polecił wykonać Mojżeszowi Arkę Przymierza, a nad nią Cherubimów. W czasie plagi jadowitych węzów poleca Mojżeszowi wykonać węza miedzianego i umieścić go na wysokim palu, aby ukąszeni przez spojrzenie na niego — ocalili.

W Piśmie świętym Nowego Testamentu jak i w praktyce Kościoła Chrystusowego spostrzegamy właściwą ocenę rzeczy związanych z Bogiem lub z osobami Bogu miłymi. Św. Paweł w *Liście do Galatów* (6,14) mówi o wielkiej czci Chrystusowego Krzyża: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z Krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa...”. Św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* wspomina o czci rzeczy związanych z osobą św. Pawła. Ta cześć potwierdzona była cudami: „Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy” (Dz 19,11-12).

Kościół święty przeżył w VIII i IX wieku herezję niszczenia obrazów. Naukę o właściwej postawie wobec czci obrazów czy figur wyłożył Sobór Nicejski II (787 r.) oraz Sobór Trydencki (1545-1563). W dekretach Soborowych podkreślono, że obrazy Chrystusa, Matki Bożej i świętych należy posiadać i oddawać im należną cześć i szacunek... Prawowierna cześć okazywana obrazom czy figurom odnosi się do tych osób, które one przedstawiają. Obrazy zaś czy figury szanujemy i czcimy ze względu na cześć dla przedstawianych osób.

Przybądź Miłościwa Pani!

Jak ostatnio wspomniałem, przybycie Figury Fatimskiej jest znakiem Nawiedzenia nas przez Najświętszą Dziewicę, która jak w poprzednich peregrynacjach pragnie pełnić posługę wobec Sióstr i Braci Swego Syna, który w swoim Kościele żyje i działa. Przychodzi Ona do nas z *Oreędziem Fatimskim*. Przychodzi, aby nas dzieci Kościoła wezwać do nawrócenia i pokuty oraz do omawiania modlitwy różańcowej. Będąc jeszcze na ziemi zapamiętała stanowcze upomnienie Pana Jezusa, które wypowiedział, gdy doniesiono Mu o zbrodni Piłata, który krew Galilejczyków zmieszał z krwią ich ofiar: „Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli nie nawrócicie się, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,2-3).

W dobie obecnej Matka Jezusa, Wniebowzięta, oglądając majestat Boga bardziej poznaje przyszłość pielgrzymującego Kościoła i całej rodziny ludzkiej; poznaje nasze choroby i grzechy; widzi jaką wybieramy drogę, która może nas zaprowadzić na wieczną zgubę, a tu na ziemi sprowadzać na nas karę Bożą, dlatego pragnie nam pomagać, ostrzega, zachęca do pokuty, nawrócenia i wynagrodzenia Bogu przez dobre, chrześcijańskie życie. Oby Jej *Oreędzie* przejęło nas do głębi, odwróciło od grzechu i zbliżyło do Boga. Błagajmy Boga o przebaczenie grzechów, korzystajmy z Sakramentu Pojednania. Niech w życiu każdej i każdego z nas zwycięża miłość do Boga zachowująca Przykazania oraz wzajemna życzliwość. Niech modlitwa różańcowa codziennie podnosi nasze serca ku Bogu i Maryi; w życiu osobistym niech jednoczy małżeństwa, niech wspólnie odmawianie różańca uświęca rodziny.

Najmilsi! Niech te ostatnie tygodnie, tak bliskie Nawiedzenia będą dla nas czasem przygotowania serc, poprawy chrześcijańskiej postawy i życia na codzien. Zapraszajmy Matkę Jezusa i naszą do naszych rodzin, naszych wiosek, parafii, przez realizowanie Jej *Oreędzia* i modlitwę różańcową, z głęboką ufnością, że Ona wyprosi nam obfite Boże Miłosierdzie.

Wyrazem wdzięczności za Nawiedzenie i odpowiedź na *Oreędzie* Matki Bożej niech będzie odprawienie, w tym roku, 5 pierwszych Sobót miesiąca oraz 9 pierwszych Piątków — większa gorliwość w uczęszczaniu na Mszę św. w każdą niedzielę i święta — złożenie przyrzeczeń abstynenckich od napojów alkoholowych, przynajmniej na Wielki Post, miesiąc sierpień oraz Adwent, aby wyprosić otrzeźwienie całemu Narodowi.

Na dzieło przygotowania i zbawienne przeżycie Nawiedzenia wszystkim Wam, Drodzy Diecezjanie z serca błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

Siedlce, Święto Nawrócenia św. Pawła 1996 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

12

ZWOLNIENIA

Ks. Emilian Zarzycki, z urzędu proboszcza w Wyszkowie

Ks. Henryk Skolimowski, z urzędu wikariusza par. św. Anny w Białej Podl.

NOMINACJE

Ks. Henryk Skolimowski, proboszczem parafii Kolembrody

PRZENIESIENIA

Proboszczowie:

Ks. Marek Antonowicz, z Kolembrod do Wyszkowa

ZMARLI

Ks. prał. dr Emil Kodym, ur. 28.11.1918 r., wyśw. 4.07.1944 r., zm. 21.02.1996 r., pochowany 23.02.1996 r. na cmentarzu parafialnym w Liwie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

13

Peregrynacja Figury Matki Boskiej Fatimskiej

Objawienia Anioła Pokoju

W portugalskiej wiosce Fatima trójka dzieci: rodzeństwo Hiacynta (7 lat) i Franciszek Marto (9 lat) oraz ich kuzynka Łucja dos Santos (10 lat) miały

widzenia Anioła. Anioł ukazał im się jeden raz w 1916 r. i trzykrotnie w 1917 r. Wzywał dzieci do modlitwy i składania duchowych ofiar za grzechy.

Anioł uczył dzieci kilku modlitw, m.in. następujących: „Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Wam Najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata jako zadośćuczynienie za zniewagi, świętokradztwa i obojętności, którymi jest obrażany. Przez niezmierzone zasługi Przenajświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi błagam o nawrócenie biednych grzeszników”. „Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie, Kocham Cię! Przepraszam Cię za tych, którzy w Ciebie nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Tobie nie ufają i którzy Cię nie kochają”.

Objawienia Matki Bożej

13 maja 1917 r. dzieciom objawiła się Matka Boża i odtąd ukazywała się im każdego 13 dnia miesiąca, z wyjątkiem sierpnia, kiedy spotkała się z nimi w 19 dniu.

W objawieniach Maryja prosiła, aby ludzie nawracali się, codziennie odmawiali różaniec, modlili się o pokój i oddawali cześć Niepokalanemu Sercu Maryi.

Matka Boża mówiła:

13 maja: „Nie bójcie się... jestem z Nieba... Odmawiajcie codziennie różaniec, aby wyprosić pokój dla świata”.

13 czerwca: „Wkrótce zabiorę Hiacyntę i Frania. Ale ty musisz pozostać tu na ziemi dłużej. Ja cię nie opuszczę (do Łucji). Moje Serce Niepokalane będzie Twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

13 lipca: „Odmawiajcie codziennie różaniec na uproszenie pokoju... Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie często, zwłaszcza spełniając jakąś ofiarę: O Jezu to z miłości do Ciebie za nawrócenie grzeszników i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeśli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie następnego pontyfikatu rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat, za liczne jego zbrodnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca św. Aby temu zapobiec przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o komunię wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczenni a Ojciec św. będzie miał wiele do cierpienia. Różne narody zgina, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje”.

Po każdym dziesiątku różańca Maryja poleciła mówić: „O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a zwłaszcza te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

19 sierpnia: „Módlcie się, módlcie się bardzo, gdyż wiele dusz idzie do piekła, bo nie ma nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”.

13 września: Matka Boża prosiła o pobożne odmawianie różańca w intencji zakończenia wojny. Ponowiła obietnicę, że za miesiąc będzie wielki cud.

13 października: „Jestem Królową Różańca św. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła swe życie, by Boga już dłużej nie obrażała swoimi grzechami, by odmawiała różaniec, poprawiła się i uczyniła pokutę za swoje grzechy”. Tego dnia kilkadziesiąt tysięcy ludzi mokło na deszczu. Nagle chmury się rozproszyły, ukazało się słońce, które zaczęło się obracać jak koło ogniste. Była to niezwykła gra barw i taniec słońca. Gdy zebrani oprzytomnieli, stwierdzili, że mają suche ubrania.

Oroędzie z Fatimy

Oroędzie z Fatimy wzywa do uważnego spojrzenia na współczesne dzieje świata i na nasze własne życie. Światło Fatimy powinno je rozjaśnić. Pokazuje ono, że nie ma na świecie ludzi nieważnych i niepotrzebnych, i że nawet drobne czyny mogą — przez wiarę i miłość — decydować o losach ludzkiego życia i o dziejach świata. Przez modlitwę i codzienne umartwienia powinniśmy wpływać na dzieje naszej Ojczyzny.

Przez Niepokalane Serce Maryi docieramy do Bożego miłosierdzia, którego tak bardzo potrzebujemy.

Oroędzie fatimskie niech będzie pomocne w uporządkowaniu codziennego postępowania i hierarchii wartości w naszym myśleniu.

Trasa peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej w Diecezji Siedleckiej 24.II.-2.III.1996 r.

data	godziny	miejsowość
24.02. sobota	17 ⁰⁰	Parczew
25.02. niedziela	do 12 ³⁰	Parczew
	13 ¹⁵ -16 ⁰⁰	Wisznice (28 km)
	17 ⁰⁰	Włodawa (40 km)
26.02. poniedziałek	do 11 ⁰⁰	Włodawa
	13 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Terespol (65 km)
	17 ⁰⁰	Biała Podlaska (36 km)

27.02. wtorek	do 10 ⁰⁰	Biała Podlaska
	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Łosice (40 km)
	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Międzyrzec Podl. (25 km)
	17 ⁰⁰	Łuków (30 km)
28.02. środa	do 10 ⁰⁰	Łuków
	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Radzyń Podlaski (25 km)
	13 ³⁰ -14 ³⁰	Kock (20 km)
	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Dęblin (45 km)
	18 ³⁰	Ryki (15 km)
29.02. czwartek	do 12 ⁰⁰	Ryki
	13 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Sobolew (37 km)
	17 ⁰⁰	Garwolin (27 km)
01.03. piątek	do 11 ⁰⁰	Garwolin
	12 ⁰⁰ -14 ⁰⁰	Stoczek Łukowski (28 km)
	15 ⁰⁰ -15 ³⁰	Opole Nowe (45 km)
		— Seminarium Duchowne Siedlce
		— par. św. Stanisława (10 km)
02.03. sobota	18 ⁰⁰	procesja do Katedry (1 km)
	13 ⁰⁰	Katedra — procesja par. św. Józefa (1 km)
		Zakończenie peregrynacji

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

14

Ks. Roman Karwacki

Nauka Soboru Watykańskiego II o *mysterium Kościoła*

Nazywanie Kościoła *mysterium*, tajemnicą potwierdza ukrytą, lecz rzeczywistą i skuteczną obecność „Zbawiciela, naszego Boga” (Tt 3,4), który sam jest *mysterium*, tajemnicą Boga (por. Kol 2,2; 4,3). Sobór Watykański II używając wyrażenia *mysterium Kościoła* wskazuje na całą rzeczywistość Kościoła, w jego wymiarze duchowym i instytucjonalnym. Tę rzeczywistość właściwie rozumieć można tylko w perspektywie wiary. Kościół bowiem „jest rzeczywistością ukrytą, całkowicie przenikniętą przez obecność Bożą”.¹ Kościół jest jedną

¹ Paweł VI, *Przemówienie inauguracyjne (29.09.1963)*, w: AAS 55(1963), s. 348.

bytu. Kościół bowiem ustanowiony przez Jezusa Chrystusa „używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5,13-16)”.⁶ W tym też wyraża się eschatologiczny charakter Kościoła jako sakramentu. Między wniebowstąpieniem Jezusa a paruzją Kościół jest sakramentem ludzkości.⁷ Jako wspólnota wiary, nadziei i miłości jest nośnikiem wiecznego zbawienia. Gdyż, jak uczy Sobór: „Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie”.⁸

Mysterium Kościoła wskazuje na historiozabawczą perspektywę Kościoła. Wspólnota zbawcza staje się we właściwym sensie Kościołem Chrystusowym poprzez wcielenie, śmierć, zmartwychwstanie i wywyższenie Jezusa Chrystusa oraz wylanie Ducha Świętego.⁹ W ten sposób realizuje się wolna, mądra i pełna dobroci decyzja Ojca niebieskiego, by ludzi „wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym”.¹⁰

Chrystologiczny charakter Kościoła znaczy, iż w rzeczywistości Kościoła obecna jest w sposób konkretny w dziejach świata zbawcza tajemnica Boża, objawiona raz na zawsze w Jezusie Chrystusie (por. Ef 3,3-12; Kol 1,26-27). Kościół został urzeczywistniony poprzez dokonane przez Jezusa Chrystusa dzieło zbawienia, a zwłaszcza przez Jego śmierć na krzyżu. Sobór uczy: „Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia”.¹¹

Treść doktrynalna określenia *mysterium Kościoła* została w sposób widoczny rozwinięta na podstawie nauki o Trójcy Świętej. Sobór uczy: „Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18)”.¹² Już św. Cyprian podkreśla trynitarny wymiar określenia Kościoła, gdy mówi, iż Kościół to „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”.¹³ Ta jedność Kościoła

⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 9.

⁷ Zob. P. Smulders, *Die Kirche als Sakrament des Heils*, w: *De Ecclesia* (red. G. Baraúna), Freiburg Basel Wien, t. 1, 1966, s. 311n.

⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 16.

⁹ Zob. A. Grillmeier, *Kommentar*, w: LThK, t. 12, s. 159.

¹⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 2.

¹¹ Tamże, n. 3.

¹² Tamże, n. 4.

¹³ De unitate Patris et Filii et Spiritus Sancti plebs adunata. Św. Cyprian, *De Oracione Dominica*, 23, PL 4, 553, wyd. Hartel IIIA, s. 285.

wywodzi się z Trójcy Świętej, co wyraźnie podkreśla Sobór: „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy (*mysterii*) jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób”.¹⁴

Z aspektem chrystologicznym łączy się aspekt pneumatologiczny. Dopiero wywyższony Chrystus „Ducha obiecane przez Ojca wylał na uczniów swoich (por. Dz 2,33)”.¹⁵ W konkretnym urzeczywistnianiu dzieła zbawienia szczególne znaczenie ma aspekt pneumatologiczny.

Całej istoty Kościoła nie da się wyrazić jednym tylko pojęciem, ponieważ rzeczywistość Kościoła jest *misterium*, tajemnicą. Kościół można opisać jedynie przy pomocy wielu uzupełniających się obrazów. Sobór mówi, że „wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy, które brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego i narzeczeństwa, mają swe oparcie w księgach Proroków”.¹⁶ Każdy z tych obrazów wyraża jakiś jeden aspekt. I tak Kościół jest *owczarnią*, *uprawną rolą* Bożą, *budowlą* Bożą, *świętynią* Bożą, *domem* i *rodziną* Boga, *Oblubienicą* niepokalanego Baranka. W tych obrazach przy wszelkiej różnorodności jest wiele wspólnego: wyrażają pełnię rzeczywistości założonego przez Jezusa Chrystusa Kościoła, wskazują na fakt zamieszkiwania Boga wśród ludzi, podkreślają historyczne pochodzenie Kościoła i jego wzrastanie wśród świata, ukazują Kościół jako nową wspólnotę ludzi, mającą znaczenie zbawcze.¹⁷

Misterium Kościoła wyraża się w biblijnym określeniu *Ciała Chrystusa*. Podkreśla to określenie zarówno organiczną jedność wszystkich członków Kościoła, jak też udział ich w życiu cierpiącego i uwielbionego Pana, który jest Głową tego *Ciała*, zaś *Duszą* Duch Święty. Sobór mówi: „Z Niego «całe ciało, spojeniami i wiązaniami opatrzone i razem złączone, wzrasta na pomnożenie Boże» (Kol 2,19). On sam w ciele swoim, to znaczy w Kościele, ustawicznie rozdziela dary posługiwania, przez które Jego mocą świadczymy sobie wzajemnie posługi ku zbawieniu, abyśmy, czyniąc prawdę w miłości, wzrastali we wszystko w Tym, który jest Głową naszą (por. Ef 4,11-16). Abyśmy zaś w Nim nieustannie się odnawiali (por. Ef 4,23), udzielił nam Ducha swego, który będąc jednym i tym samym w Głowie i członkach, tak całe ciało ożywia, jednoczy i porusza, że działanie Jego porównywać mogli święci Ojcowie z funkcją, jaką spełnia w ciele ludzkim zasada życia, czyli dusza”.¹⁸

Kościół stanowi „jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego”.¹⁹ Dlatego jest on zarówno widzialny jak i niewidzialny.

¹⁴ Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, n. 2.

¹⁵ Tenże, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 5.

¹⁶ Tamże, n. 6.

¹⁷ Zob. tamże.

¹⁸ Tamże, n. 7.

¹⁹ Tamże, n. 8.

Kościół bowiem, to „wyposażona... w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeczenie i wspólnota duchowa”.²⁰ W swej ziemskiej egzystencji Kościół jest objawioną tajemnicą zbawienia. Sobór Watykański II uczy: „Kościół «wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąża naprzód w pielgrzymce», zwiastując krzyż i śmierć Pana, aż przybędzie (por. 1 Kor 11,26). Mocą zaś Pana zmartwychwstałego krzepi się, aby utrapienie i trudności swe zarówno wewnętrzne, jak zewnętrzne, przewyciężać cierpliwością i miłością, a tajemnicę Jego, choć pod osłoną, wierne przecież w świecie objawiać, póki się ona na koniec w pełnym świetle nie ujawni”.²¹

15

Ks. Roman Karwacki

Sakrament pokuty i pojednania po chrzcie

W dniu Pięćdziesiątnicy, po zesłaniu Ducha Świętego, Piotr Apostoł powiedział do licznie zgromadzonego ludu: „Nawróćcie się... i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2,38). Chrzest obmywa z grzechów (por. Dz 22,16) i oczyszcza z nich, uwalnia bowiem od grzechu pierworodnego i od wszystkich grzechów osobistych przed chrztem popełnionych oraz jest powtórny narodzeniem (por. J 3,3), narodzeniem na nowo (por. 1 P 1,3), narodzeniem z wody i z Ducha Świętego (por. J 3,5), dlatego daje usprawiedliwienie i uświęcenie (por. 1 Kor 6,11) obdarzając łaską uświęcającą, a tym samym czyni nas dziećmi Bożymi i dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa (por. Rz 8,17). Albowiem Bóg „z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3,5-7). Chrzest „jest bramą do duchowego życia”.¹ Przez chrzest — jak uczy Sobór Watykański II — wierni „dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej”.²

Chrytusowe sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia sprawiły, że staliśmy się „święci i nieskalani przed Jego

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

¹ DS 1314; BF VII 240.

² Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.

obliczem" (Ef 1,4), gdyż i Kościół, oblubienica Pana, jest „święty i nieskałany” (Ef 5,27). Przez te bowiem sakramenty zostajemy w najściślejszy sposób związani z Jezusem Chrystusem oraz z naszymi braćmi i siostrami w wierze. Mimo to, wciąż boleśnie odczuwamy kruchość i słabość natury ludzkiej oraz jej skłonność do grzechu, którą tradycja nazywa pożądliwością.³ Poświadcza to Jan Apostoł, gdy pisze: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1,8).

Miłosierdzie Boże jest jednak większe od wszystkich grzechów i win ludzkich. Dlatego Bóg daje tym, którzy po chrzcie świętym popadli w grzech ciężki możliwość odzyskania łaski przez sakrament pokuty i pojednania. Potrzebne jest jednak nawrócenie. Stąd Jezus od początku swej publicznej działalności wyzywa do nawrócenia: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Bez nawrócenia bowiem i pokuty nie ma życia chrześcijańskiego i nadziei Królestwa Bożego. Dlatego Jezus mówi: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18,3).

Chociaż w ochrzczonych pozostaje pożądliwość lub zarzewie grzechu, to nie determinuje to do grzesznego życia. Sobór Trydencki uczy: „Ponieważ zaś ta pożądliwość jest nam pozostawiona do walki, nie może ona szkodzić tym, którzy jej nie dają przyzwolenia i mężnie opierają się [jej] z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu «każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należyście walczył» (2 Tm 2,5). A co do tej pożądliwości, którą Apostoł niekiedy nazywa «grzechem» (Rz 6,12), święty Sobór oświadcza, iż Kościół katolicki nigdy nie rozumiał tak, jakoby u [ludzi] odrodzonych była prawdziwym i właściwym grzechem, lecz [tak jest nazywana], ponieważ jest pozostałością po grzechu i do grzechu nakłania”.⁴

Powinniśmy jednak mieć stale na uwadze świętość i życie wieczne, do którego nieustannie powołuje nas Pan. Stąd Sobór Watykański II uczy: „Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego. Napomina ich Apostoł, aby żyli «jak przystoi świętym» (Ef 5,3), aby przyoblekli się «jako wybrani Boży, święci i umiłowani w tkiwe miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w łagodność i w cierpliwość» (Kol 3,12) i aby mieli owoce Ducha ku uświęceniu (por. Gal 5,22; Rz 6,22). Skoro zaś wszyscy w wielu rzeczach upadamy (por. Jk 3,2), ustawicznie potrzebujemy miłosierdzia Bożego i co dzień powinniśmy się modlić: «Odpuść nam nasze winy» (Mt 6,12)”.⁵

³ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1426.

⁴ DS 1515; BF V 50.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 40.

Ks. Edward Kurdziałek (1904-1982)

Ks. Edward Kurdziałek urodził się 5.02.1904 r. w Bobrownikach.¹ Rodzicami byli: Antoni i Anna z domu Buksińska. Ojciec był stolarzem. Uczył się początkowo w domu rodzinnym. Nie mógł uczęszczać do szkoły z następującej przyczyny. Sam to relacjonuje: „...pragnąłem chodzić do szkoły, lecz niestety, musiałem pozostać w domu, ponieważ starszy brat uczęszczał do szkoły, a była w tym miasteczku jedna tylko szkoła i dla braku miejsca, nie wolno było uczęszczać do tej szkółki dwojgu dzieciom z jednej rodziny, tylko jednemu”.²

Do szkoły został przyjęty w 1914 r. Po kilku miesiącach Rosjanie zabrali nauczyciela do wojska i nie mógł uczęszczać do szkoły. Dopiero, gdy do Bobrownik weszły wojska niemieckie i austriackie, wówczas nastąpiły lepsze warunki do nauki, gdyż powstały w Bobrownikach dwie szkoły. W czasie okupacji austriackiej przygotowywał się prywatnie u miejscowej nauczycielki do klasy III gimnazjum. W 1919 r. zdał egzamin do trzeciej klasy Gimnazjum Realnego im. J. Zamojskiego w Lublinie. W 1923 r. po ukończeniu sześciu klas gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim.³

Święcenia kapłańskie przyjął 13.01.1929 r. Był wikariuszem w parafii Janów Podlaski (30.01.1929 — 15.05.1930). Po tym tylko krótkim jednym wikariacie z dniem 15.05.1930 r. został mianowany administratorem parafii Wierzбно. Następną placówką była parafia Gęś (4.03.1935). Tutaj wyremontował kościół, pokrył całkowicie blachą, odnowił z zewnątrz i częściowo wewnątrz, wyremontował parkan przy kościele, poszerzył o 1 ha cmentarz grzebalny i go ogrodził. Pobudował budynki ekonomiczne murowane, wyremontował plebanię. Wykończył mieszkanie dla organisty i kościelnego.

W czasie okupacji miał aż 18 bandyckich napadów. Nie opuszczał placówki, ale trwał na posterunku.⁴

24.03.1962 r. został mianowany administratorem parafii Rozbity Kamień. W dniu 14.07.1975 r. zwrócił się do ks. biskupa J. Mazura z prośbą o przeniesienie na emeryturę. Prośbę swoją motywował: „Od dawna rozwijające się choroby: reumatyzm i choroba urologiczna nie pozwalają mi nadal pracować. Mam już 71 lat, w kapłaństwie przepracowałem 46 lat. Chciałbym

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, Akta osobiste Ks. Edwarda Kurdziałka, s. 1-49.

² Tamże, s. 2.

³ Zychora Jerzy — Wąsik Edward — Wójcicki Antoni, *Bobrowniki 1485-1988*, Radom 1989, s. 50-51, foto.

⁴ ADS, Akta, s. 37.

ostatni, krótki już, okres swego życia poświęcić na przygotowanie się do wieczności. Mieszkanie w Lublinie i opiekę lekarską zapewnia mi mój brat ksiądz Marian, profesor KUL”.⁵ Z dniem 1.09.1975 r. przeniesiony na emeryturę.

Zmarł 2.08.1982 r. Pogrzeb odbył się 4.08. w kościele akademickim KULu. Pogrzebany został na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie.

Wieczny odpoczynek, racz mu dać, Panie.

ks. Zdzisław Młynarski

17

Ks. Emil Dadej (1915-1984)

Ks. Emil Dadej urodził się 17.05.1915 r. w Jadownikach k. Brzeska, woj. tarnowskim.¹ Rodzicami byli: Michał i Maria z domu Swierczak. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Jadownikach. Po ukończeniu pięciu klas szkoły podstawowej zdał egzamin do klasy I gimnazjalnej w Brzesku. Powtarzał klasę VII. Egzamin dojrzałości zdał w Brzesku 4.06.1935 r. Zaraz też wstąpił do Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Od 1939 roku, gdy Seminarium Duchowne zostało wyrzucone przez Niemców w Janowie Podlaskim, klerycy mieszkali i studiowali w Siedlcach. Mieszkali na plebanii katedralnej i w Domu Księży Emerytów.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Czesława Sokolowskiego, administratora apostolskiego diecezji Siedleckiej, dnia 26.01.1941 r. w katedrze siedleckiej.

Pracował na następujących wikariatach: Korytnica Łaskarzewska (1.03.1941), Biała Podlaska parafia Św. Anny (15.08.1941), Biała Podlaska parafia Narodzenia N.M.P. (1.10.1941). Z dniem 1.09.1946 r. zwolniony z wikariatu i mianowany prefektem gimnazjalnym szkół w Białej Podlaskiej. Gdy komunistyczne władze oświatowe usunęły religię ze szkół, został znów mianowany wikariuszem w parafii Narodzenia N.M.P. (10.10.1954). W dniu 24.05.1957 r. prosił Kurie Diecezjalną o roczny urlop od 1.07.1957 do 30.06.1958 r., gdyż ma nadszarpnięte nerwy przez wytężoną 16 letnią pracę w Białej Podlaskiej. Wyjechał do archidiecezji wrocławskiej. Kuria Diecezjalna pismem z dnia 8.07.1957 r. opiniowała do kurii Metropolitalnej we Wrocławiu: „W ciągu 20 z górą lat, licząc w to i czas studiów w Seminarium Diecezjalnym, nie zżył się i nie przywiązał do diecezji siedleckiej, która go do kapłaństwa

⁵ Tamże, s. 44.

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, Akta osobiste Ks. Emila Dadeja, s. 1-83; por. *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1977*. Tarnów 1977, s. 145.

doprowadziła". W archidiecezji wrocławskiej pracował w parafii Gostów i w dwóch innych parafiach. Skarżył się jednak na ciężką pracę, bo nauczał i w siedmiu punktach katechetycznych w terenie. Po roku czasu ks. biskup I. Świrski odwołał go do diecezji siedleckiej i mianował wikariuszem parafii w Sokołowie Podlaskim (30.08.1958). Z dniem 1.07.1959 r. mianowany rektorem kościoła Św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzecu Podlaskim. Przy tym kościele prowadził katechizację młodzieży.

Z dniem 18.08.1972 r. mianowany proboszczem parafii Adamów i dziekanem dekanatu adamowskiego. W dniu 8.04.1974 r. prosił o zwolnienie z obowiązków dziekana i 13 maja otrzymał zwolnienie. W dniu 26.05.1976 r. prosił o zwolnienie z obowiązków proboszcza. Prośba została przyjęta. Wkrótce przeniósł się do Międzyrzeca Podlaskiego jako emeryt.

Zmarł 2.08.1984 r. Uroczystościom pogrzebowym w kościele Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim przewodniczył ks. biskup J. Mazur. Brało w nich udział około 50 księży i wierni. Został pogrzebany na miejscowym cmentarzu. Okaż mu, Panie Jezu, swoje miłosierdzie i bądź mu nagrodą.

ks. Zdzisław Młynarski

ARTYKUŁY

18

Ks. Jan Włodarczyk

Biskup Podlaski Beniamin Szymański jako obrońca wiary i narodu polskiego (część II)

Rząd rosyjski szukał pretekstów do wystąpień przeciwko Kościołowi, toteż dopatrywał się propagandy przeciwrządowej w kulcie Matki Bożej, jaki Biskup Szymański szerzył w swej diecezji.³⁰ Biskup od początku objęcia w zarząd diecezji wprowadził na Podlasiu nabożeństwo majowe, oddał swą diecezję pod opiekę Matce Bożej, a następnie rozesłał³¹ po parafiach obrazki Matki Bożej z zaznaczeniem, by nad drzwiami każdego domu były umieszczone „w celu

³⁰ Kozłowska Janina, *Wojna rządu rosyjskiego z Matką Boską w powstaniu styczniowym*, w: *Przegląd Powszechny* t. 113-114, s. 234. Jest tu przytoczona w całości korespondencja między Bpem Podl. B. Szymańskim a Romualdem Hube... za Nr 1005, data 18 grudnia 1861 r. Korespondencja ta została ogłoszona w *Czasie Krakowskim* dn. 3 czerwca 1862 r. Nr 126.

³¹ A.A.D. Z.W. 2822/3, Nr 1005.

moralnym, aby mieszkańcy, mając uprzytomnione w każdej chwili wyobrażenie Matki Chrystusa, wystrzegali się czynów i myśli, które by Ją i Jej Boskiego Syna obrażać mogły”.³²

W szeregu środków represyjnych zaczęto m.in. tropić po domach znowu ten groźny dla całości państwa rosyjskiego obrazek. Profanacja obrazka Matki Bożej w Garwolinie rzuca (w tym wypadku) wiele światła w tym względzie...³³ Raport ks. Wierzbickiego, proboszcza w Garwolinie do Bpa Szymańskiego opiewa, że dowódca V-tej sotni Nr. 18 pułku kozaków dońskich polecił burmistrzowi zdjąć obrazy Matki Bożej z domów, dopatrując się w nich specjalnych celów politycznych, a gdy to nie nastąpiło, kozacy nocą z 3 na 4 grudnia obrazki te pozrzucali i poniszczyli.³⁴ Biskup wyraził z tego powodu swe oburzenie i energicznie zaprotestował przeciwko profanacji świętości i uczuć katolickich. Wywiązało się w tej sprawie długie śledztwo.³⁵ Władze tłumaczyły się, że „chorąży Bogajewski dowodzący V-tą sotnią zauważył obraz Matki Bożej, a pod nim napis, a nie znając języka polskiego, postanowił z domu usunąć te obrazy. Ponieważ burmistrz odmówił pomocy, chorąży zdjął obrazy z kozakami, złożył je w magistracie, a następnie z rozkazu naczelnika lubelskiego okręgu wojennego oddał je proboszczowi garwolińskiemu. Nie widzi tu przeto władza żadnej obrazy uczuć katolickich i profanacji”. Zasadniczo władze musiały przyznać, że sam obraz Matki Bożej od wieków aprobowany wraz z modlitwą *Pod Twoją Obroną* nie posiadał żadnych akcentów i aluzji politycznych, niemniej jednak robiono Biskupowi zarzut, że wywieszanie obrazów na zewnątrz domów bez specjalnego pozwolenia było niedopuszczalne i nielegalne. Rezultatem interwencji Biskupa we wspomnianej sprawie była nowa niełaska rządu i zwrócenie na siebie baczniejszej uwagi władz rosyjskich. Osobę proboszcza garwolińskiego wzięto pod ścisłą obserwację, zażądano niedługo potem przeniesienia go na inną parafię, a gdy Biskup oparł się temu, z czasem aresztowano go i jakiś czas przetrzymywano w więzieniu w Siedlcach. W ostrej formie zarzucały władze Biskupowi, że nie ogłosił w swej diecezji stanu wojennego, przy tym namiestnik w korespondencji do Hubego nakazuje mu upomnieć Biskupa Podlaskiego, że jeżeli tak będzie postępował, to o „wszystkiem będzie zawiadomiony car”.³⁶

Występowano przeciwko Szymańskiemu, że zabronił początkowo duchownym przyjmować przysięgę od osób powołanych przez Komisję Śledczą

³² Ks. Seweryn Paszkowski, *Memorandum Stowarzyszenia Kapłanów Polskich w emigracji w sprawie Polski*, s. 6-7: zawiera wzmiankę o obrazkach Matki Boskiej i o zajściu w Garwolinie.

³³ Bp Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny*, s. 246-247. Jest tu przytoczony list Bpa po wypadkach w Garwolinie i korespondencja Bpa z władzami.

³⁴ Hube do p.o. Namiest. 18.XII.1861 r. A.A.D.A. Gen. Polic. Nr 353.

³⁵ Nam. do Hubego 21.XII.1861 r. i Hube do Nam. 15.I.1862 r. A.A.D.A. Gen. Polic. Nr 546 i Nr 753.

³⁶ Nam. do Hubego 14.III.1862 r. A.A.D. Gen. Polic. Nr 353.

i Wojenną w Siedlcach³⁷ — i dopiero na skutek trzeciej odezwy wydał do duchownych żądane w tym względzie polecenie. Biskup w odpowiedzi wyjaśnił,³⁸ „że po pierwszej odezwie generała Chruszczowa nie wydał odpowiedniego rozporządzenia do duchowieństwa, ponieważ duchowni muszą mieć w poszczególnych wypadkach specjalną jurysdykcję do przysięgi — z drugiej strony ponieważ odbieranie przysięgi wpływa stanowczo na wyrok, nie mógł bez obawy sumienia — bez wyboru odpowiednich kapłanów udzielać pozwolenia ogólnie. Dopiero po otrzymaniu trzeciej odezwy, wskazującej miejscowości, gdzie przysięga ma być od badanych osób odbierana, polecił duchownych tychże miejscowości wezwaniom Komisji Śledczej zadośćuczynić...”. Władze rosyjskie chciały jednak przełamać upór Biskupa, a zarazem dokuczyć mu przypomnieniem o niewypełnionych rozporządzeniach. Po raz trzeci zwrócono się doń 29.XI.1861 r. o wydanie rozporządzenia³⁹ do duchowieństwa zakazu procesji poza kościołem bez zezwolenia wojskowego... Szymański odpowiedział, „że procesje niedzielne, procesje z Najświętszym Sakramentem i eksperty na cmentarz nie mogą być uważane za procesje nadzwyczajne, do których naczelnicy wojskowi mogą się wtrącać. O innych procesjach poza obrębem kościoła naczelnicy wojskowi mogą być najwyżej zawiadomieni”.

Wyciągnięto na światło dzienne sprawę odprawiania przez Biskupa nabożeństwa za duszę Kościuszki dn. 3.X.1861 r. w kościele Św. Jana w Warszawie. Żądano następujących wyjaśnień:⁴⁰

1. którzy obywatele z imienia i nazwiska i gdzie mieszkają, co prosili o odprawienie nabożeństwa za Kościuszkę,
2. kto z ludu prosił o odprawienie nabożeństwa za Kościuszkę,
3. dlaczego to nabożeństwo odprawione zostało w czasie ogłoszonego w kraju stanu wojennego, w którym wszystkie takie nabożeństwa są zabronione”.

Biskup udzielił wyjaśnień na poszczególne pytania, zaznaczając:⁴¹

1. proszony byłem o odprawienie nabożeństwa przez studentów Akademii Medycznej w liczbie siedmiu lub ośmiu w tym celu przybyłych, z nazwiska żaden z nich nie jest mi znanym, gdyż wszedłszy ogólnie zarekomendowali mi się, jako akademicy do mnie delegowani przez mieszkańców miasta,
2. z ludu nie przypominam sobie, aby ktokolwiek do mnie z prośbą o rzeczony nabożeństwo przychodził,
3. nabożeństwo odprawić przyrzekłem przed ogłoszeniem stanu oblężenia, dawszy zatem solenne słowo, nie byłem już w mocy cofnąć takowego, raz bez ubliżenia powadze biskupiej, a po wtóre bez widocznego narażania osoby mojej

³⁷ Nacz. Woj. Lub. do Nam. 14.XI.1861 r. A.A.D. Gen. Polic. Nr 3116.

³⁸ Bp Podl. do Dyr. Główn. z 15.II.1862 r. Nr 1115, A.A.D.A. Gen. Polic.

³⁹ X.P.J.K., *Janów Biskupi czyli Podlaski*, s. 294.

⁴⁰ Luders do Dyr. Wyzn. dn. 23.XII.1861 r. A.A.D. Z.Z. 2822/3, Nr 560.

⁴¹ Bp Podl. do Dyr. Gł. dn. 7.I.1862 r. A.A.D. Z.W. 2822/3, Nr 16.

w razie cofania się na zniewagi słowne, piśmienne, a może i czynne jak to miało miejsce z Biskupem Marszewskim”.

Poprzestano na wyjaśnieniach Biskupa. Hube w korespondencji⁴² z namiestnikiem Ludersem, że pomimo nieścisłości w tłumaczeniu Biskupa dochodzenie rzeczywistości jego tłumaczenia byłoby nader trudnym i nieobiecującym pewnego rezultatu. Uważa on, że byłoby stosowne na takim wyjaśnieniu Szymańskiego poprzestać i niniejszego przedmiotu więcej nie poruszać.

Nieprzejednane zdaniem rządu stanowisko Biskupa Beniamina wobec rozporządzeń rządowych zaznaczyło się ostrym kursem władz w stosunku do duchowieństwa diecezji Podlaskiej. Ostrze nienawiści zwrócono przeciwko Ks. Wierzbickiemu, proboszczowi Garwolina, wspomnianego już w sprawie obrazków Matki Bożej. Aresztowano administratora parafii w Białej X. Chojeckiego⁴³ i wywieziono go do twierdzy w Zamościu, zarzucając mu, że wbrew przepisom obowiązującym w Królestwie stanu wojennego, nie uzyskawszy poprzednio pozwolenia miejscowej władzy wojskowej w dn. 6 i 13 kwietnia odbył procesję na zewnątrz Kościoła, a wyjaśnieniu okazał niechęć władzom wojskowym i wyrażał się o nich z lekceważeniem. Biskup w obu wypadkach bronił oskarżonego, żądał specjalnego śledztwa i sądu „mixtfori”, wysuwając zalety i zasługi omawianych kapłanów.

Nieustępliwość Biskupa Podlaskiego w sprawach Kościoła, połączona ze zrozumieniem i ochroną spraw narodowych była przyczyną, że gdy Szymański odebrał pismo od Stolicy Apostolskiej,⁴⁴ skierowane do wszystkich biskupów świata katolickiego z zaproszeniem na kanonizację 23 błogosławionych męczenników japońskich, rząd odmówił mu zezwolenia na wyjazd.⁴⁵ Cieszący się kiedyś względami Paszkiewicza O. Gwardian z Miodowej, do którego zdaje się przywiązywano wiele nadziei na stanowisko kierownika diecezji Podlaskiej (co do którego miano specjalne intencje i plany, jako graniczącej z prawosławiem i liczącej wiele unitów) — zawiódł oczekiwania i pokrzyżował plany rządu rosyjskiego. Szukano jakiegokolwiek pretekstu, aby opór Szymańskiego przełamać. Okazję taką dało rządowi wprowadzone przez Biskupa nabożeństwo majowe, które spotkało się u ludu z uznaniem i gorącym przyjęciem. W związku ze wspomnianym nabożeństwem zabroniono iluminacji figur i krzyżów.⁴⁶ Ponieważ Biskup odmówił wykonania rozporządzenia rządowego, zaznaczając, że „ani zabronić ludowi pobożnych modlitw przed figurami, ani od iluminacji tychże odwoznić nie może” — zaczęły się aresztowania kapłanów i wiernego ludu.⁴⁷

⁴² Hube do Ludersa, dn. 3.III.1862 r. Nr 8, A.A.D. Z.W. 2822/3.

⁴³ Sotnicki do Bpa Podl. 12.V.1862 r. A.A.D. Z.W. 2822/3.

⁴⁴ Luders do Hubego, 17.III.1862 r. Nr 1473, A.A.D.A. Gen. Polic. Nr 123.

⁴⁵ Hube do Ludersa, dn. 4.IV.1862 r. Nr 2311/5787, A.A.D.A. Gen. Polic. Nr 123.

⁴⁶ X.P.J.K., *Janów Biskupi czyli Podlaski*, s. 295.

⁴⁷ Tamże, s. 296.

Zapełniły się więzienia siedleckie, bialskie, wielu kapłanów skazano na wygnanie w głąb Rosji bez żadnego sądu i wyroku. Tymczasem w kraju zaszły poważne zmiany. Warszawa otrzymała nowego arcybiskupa, został nim X. Zygmunt Szczęsny Feliński. Nowy arcybiskup otworzył zamknięte świątynie i zaczął lud zachęcać do spokoju, mając nadzieję rozagitowane społeczeństwo warszawskie zwrócić na drogę realnej i korzystnej dla narodu pracy. Królestwo otrzymało autonomię. Namiestnikiem został Wielki Książę Konstanty, a hr. Wielopolski z dn. 27 maja 1862 r. objął urząd naczelnika rządu cywilnego. Uzyskane ustępstwa od cara nie zadowolili jednak polskiego społeczeństwa. Naród pod wpływem agitacji żywiółów rewolucyjnie nastrojonych nie doceniał względnie nie chciał widzieć osiągniętych korzyści i ustępstwa Petersburga. Samorząd Królestwa powitano bez entuzjazmu, żądano całkowitej niepodległości Polski, Wielopolskiemu utrudniano pracę, uważając go za człowieka bez zastrzeżeń oddanego carowi.⁴⁸ Na Wielkiego Ks. Konstantego urządzono zamach, a niedługo potem powtórzono go na Wielopolskiego. Agitacja rewolucyjna wzrastała, podsycając nienawiść do rządu, organizowano zjazdy, wygłaszano patriotyczne mowy... Były to symptomy, mających niezadługo nastąpić wielkich — decydujących wydarzeń.⁴⁹

Duchowieństwo w ogromnej swej części ustosunkowało się pozytywnie do ruchu koaspiracyjnego. Ono to w istocie nie przeszkadzało manifestacjom patriotycznym, przewodniczyło nabożeństwom narodowym, uważając się za strażników nie tylko wiary ale i polskości. Biskupi poza małymi wyjątkami nie mieli wpływu na duchowieństwo i nie potrafili go utrzymać w karności, — stali z dala od burzliwej fali życia, która wzrastając groziła zalewem i zniszczeniem. Komitetowi Centralnemu (który stał na czele konspiracji) zależało na wciągnięciu duchowieństwa do pracy konspiracyjnej, — ono bowiem miało wpływ na szerokie masy społeczeństwa, a zwłaszcza na lud wiejski, który chciano za wszelką cenę dla sprawy narodowej pozyskać. Zaczęto organizować zjazdy duchowieństwa, aby jak najwięcej kapłanów dla konspiracji zjednać.

Zjazd taki odbył się na Podlasiu dnia 13 listopada 1862 r. w Kłoczewie w powiecie garwolińskim. Na probostwie w Kłoczewie u ks. Kazimierza

⁴⁸ Tamże, s. 298. Bp Szymański wystosował do Wielopolskiego na nowym urzędzie list przyjacielski, gdyż od dawna łączyły go z margrabią jako swoim dawnym penitentem i jego rodziną serdeczne stosunki, w którym prosi go, aby ulżył ciężkiemu losowi duchowieństwa i żeby władze rosyjskie uszanowały swobodę religii i wolność Kościoła. Apeluje dalej Bp Beniamin do uczuć katolickich Wielopolskiego i narodowych, aby jako katolik i obywatel postawiony wysoko sprawy te miał na sercu. Wielopolski w odpowiedzi podziękował za modlitwę i zaufanie, jakim go biskup darzy, mimo jednak szacunku ze swej strony dla duchowieństwa nie może mu przyjąć z pomocą, gdyż duchowieństwo ponosi winę i dało wiele dowodów niesubordynacji nakazom rządowym.

⁴⁹ Przyborowski Walery, *Historia sześciu miesięcy*, s. 4.

Gumowskiego zebrali się proboszczowie, wiakriusze, przełożeni klasztorów i kilku księży unickich (razem około 80 księży). We wspomnianym zjeździe wziął również udział delegat Komitetu Centralnego. Zebranie zakończono odpowiednimi rezolucjami, po czym zebrani wyrazili zdecydowaną wolę przystąpienia do współpracy z Komitetem.⁵⁰

Wielopolski za wszelką cenę pragnął duchowieństwo zawrócić z obranej drogi i pragnął mieć w tym względzie poparcie biskupów, toteż z okazji konsekracji księdza Majerczaka z dnia 25.XI.1862 r. zwołał zjazd biskupów Królestwa. Zjazd ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż przybyło do Warszawy tylko dwóch biskupów nieodzownych do dopełnienia ceremonii konsekracji biskupiej.⁵¹

Echa zjazdów w Kłoczewie szybko dotarły do władz rosyjskich. Rozpoczęto w tej sprawie śledztwo.⁵² Ksiądz Gumowski, proboszcz Kłoczewa został aresztowany i wysłany do Dębina, wówczas Iwangrodu. Po kilku miesiącach na specjalną prośbę ze względu na jego słaby stan zdrowia, za specjalnym poręczeniem kilku osób z ziemiaństwa, puszczono go na wolność do czasu ukończenia śledztwa. Aresztowano również ks. Węglińskiego z Żabianki, ks. Tęczyńskiego z Janowa i ks. Żółtowskiego ze Zbuczyna.⁵³ Władze rosyjskie oczywiście podejrzewały Biskupa o kontakt z konspiracją, i że zjazd kłoczewski musiał odbyć się za jego wiedzą i aprobatą. Dlatego zażądano od Szymańskiego wyjaśnień⁵⁴ (przesyłając mu kopię protokołu posiedzenia duchowieństwa), czy znane mu jest postępowanie duchowieństwa i jakie środki

⁵⁰ Tamże, s. 246. Według relacji autora Bp Szymański powiadomiony o zjeździe przez kilku obywateli należących do organizacji *Białych* zrazu uznał słuszność ich spostrzeżeń, że duchowieństwo nie powinno zajmować się polityką i powziął zamiar wszystkich wikariuszów i młodych księży, którzy w zjeździe kłoczewskim brali udział i za nim agitowali poprzemienić na inne placówki i wydać list pasterski do duchowieństwa potępiający agitację powstańczą. Pod wpływem jednak księży otaczających go zaangażowanych w konspirację „aby nie wierzył czczym słowom, bo duchowieństwo jest wierne papieżowi, nauce Chrystusa i zastąpi swymi piersiami swego pasterza przed prześladowaniem rządu rosyjskiego”, a głównie chwiejności swej niezdecydowanej roli, jak chce autor — Biskup listu pasterskiego nie wydał, a duchowieństwo pozostawił na pastwę agitacji. Nie można zgodzić się z autorem, że Bp Benjamin był człowiekiem chwiejnym i niezdecydowanym — fakty jego życia i jego walka z rządem wręcz przeciwne każą nam zająć stanowisko.

⁵¹ Przyborski Walery, *Historia sześciu miesięcy*, s. 334-335. Nie przybył również na zjazd biskupów i Bp Benjamin, od dawna zdaniem autora mający zastrzeżenia co do polityki margrabiego.

⁵² Gen. Chruszczow do Gen. Roznowa, dn. 7.I.1863 r. Nr 125, A.A.D. Gen. Polic. Nr 149.

⁵³ Gen. Chruszczow do Gen. Roznowa, dn. 10.I.1863 r. Nr 173, A.A.D. Gen. Polic. Nr 149.

⁵⁴ P.O. Dyr. Główn. Prez. do Bpa Podl., 26.I.1863 r. Nr 706/1809, A.A.D. Z.W. Gen. Polic. Nr 2822/51.

przedsięwzięciem celem ukarania winnych i zapobieżenia podobnym faktom na przyszłość.⁵⁵ Następnie przypomniano Biskupowi starą odezwę z dn. 2.06.1854 r. o mówieniu kazań dogmatycznych. Chodziło tu o nieporuszanie z ambony różnicy dogmatów innych wyznań.⁵⁶

III. Powstanie styczniowe

Tymczasem w Królestwie zaszły brzemienne w skutki wypadki, w nocy z 22 na 23 stycznia wybuchło powstanie. Branka młodzieży do wojska zainicjowana przez Wielopolskiego celem udaremnienia zbrojnego wybuchu, przyspieszyła jego termin. Naród prowadzony przez garść ludzi uniesionych patriotycznym zapałem, ale nie uprawnionych do akcji politycznej ani wiekiem ani doświadczeniem, chwycił za broń, stając do nierównej walki z przeciwnikiem, z którym szansa wygranej równała się zeru. Podlasie wzięło żywy udział w powstaniu. Nieprzejrzysty, lesisty jego teren sprzyjał walce podjazdowej, której to taktyki chwycili się powstańcy z silniejszym o wiele przeciwnikiem. Wobec zaszłych wypadków, rząd ogłosił w Królestwie stan wojenny i związane z nim obowiązujące przepisy, wydał nowe rozporządzenia dotyczące Kościoła.

Ponieważ rząd miał do zanotowania fakty, że duchowieństwo sprzyjało powstaniu, zakazano wszelkich samowolnych zebrań duchowieństwa (następnie zwrócono uwagę) i poruszania na zebraniach dekanalnych tematów politycznych.⁵⁷ Następnie wystąpiono przeciwko prowadzonych przez Kościół tzw. bractwom wstrzemięźliwości. Organizowanie i popieranie wymienionych Stowarzyszeń, zdaniem rządu było sprzeczne z obowiązującym w kraju prawem i art. 338 kodeksu, poza tym odbieranie przysięgi od członków bractwa ze względu na jej naruszalność ubliżało powadze Kościoła.⁵⁸ Szymański⁵⁹ powołał się w odpowiedzi na praktykę w Anglii i Stanach Zjednoczonych, gdzie tego rodzaju Stowarzyszenia istnieją i gdzie są skutecznym środkiem zwalczania nałogu pijaństwa. Mając zaś na uwadze art. 338 Kodeksu Prawa — zalecił podwładnym duchownym nie zawiązywać stowarzyszeń, ale stosownymi naukami z ambon i przy konfesjonale lud do wstrzemięźliwości zachęcać. Przedstawił również Biskup Podlaski swój pogląd w tej sprawie. Odbieranie przysięgi od ludzi oddanych nałogowi pijaństwa jest według niego rzeczą niebezpieczną — ponieważ jednak same nauki religijne jak uczy doświadczenie nie wystarczą w zwalczaniu zła, wyłączywszy stowarzyszenia i przysięgi jako

⁵⁵ X.P.J.K., *Janów Biskupi czyli Podlaski*. Nie bez związku z tą sprawą była zapewne rewizja mieszkania Bpa w nocy 24 grudnia 1862 r., podczas której wojska rosyjskie wtargnęły do pałacu Bpa.

⁵⁶ Krzywicki do Bpa Podl., 22.XII.1862 r. Nr 562/1560, A.P. Rozp. Rząd. Nr 407.

⁵⁷ Dyr. Główn. Prez. do Bpa Podl., maj 1863 r. Nr 3086/6517, A.A.D. Z.W. Nr 2822/51.

⁵⁸ Krzywicki do Bpa Podl., 7.II.1863 r. Nr 841/2252, Rozp. Rząd. Nr 407, A.P.

⁵⁹ Bp Podl. do K.R. Wyzn. Rel. dn. 3.III.1863 r. Nr 137, Rozp. Rząd. Nr 407, A.P.

widokom rządu sprzeczne należałoby użyć innych środków. Skutecznymi, zdaniem Biskupa, byłyby misje publiczne, zastosowane do okoliczności nabożeństwa, zapisanie się do sporządzonej w tym celu księgi, uroczyste przyrzeczenia itp. Biskup na koniec wyraził nadzieję, że Komisja Rządowa nie odmówi mu w tym względzie poparcia.

Rozgrywające się wypadki przyniosły smutne wieści. Powstanie upadło, organizowany tu i ówdzie bohaterski opór przez szczupłe oddziały powstańcze był bez znaczenia. Nadzieja na pomoc zagranicy zawiodła, wszelkie próby dyplomatyczne i interwencje Francji i Anglii rozbiły się o zgodny tym razem front zaborców, pragnących za wszelką cenę utrzymać swój stan posiadania. Przyszły chwile szarej i ciężkiej egzystencji dla narodu polskiego, chwile terroru i znęcania się brutalnego zwycięzcy nad bezbronną ofiarą. Poczęte w szlachetnym zapale patriotycznym powstanie, choć było krokiem nierozważnym i w skutkach dla narodu oplakany, przeszło do historii Polski jako akt buntu narodu przeciwko narzuconej sobie niewoli, walki o honor narodowy i nieprzedawnione prawa do samodzielnego politycznego bytu.

Duchowieństwo polskie wzięło żywy udział w powstaniu, dając wyraz swego poświęcenia i patriotycznego wyrobienia. W szeregach kapłańskich znaleźli się bez wątpienia duchowni, którzy⁶⁰ zapomnieli o swej kapłańskiej godności, ale były to nieliczne wyjątki.⁶¹ „Większość księży powstańców działała pod wpływem głębokiego uczucia religijnego i patriotycznego”.⁶²

⁶⁰ Henryk Lisicki, *Aleksander Wielopolski*, t. I, s. 370. Autor zbyt jednostronnie ujmuje udział duchowieństwa w powstaniu mając duże zastrzeżenia do moralnej jego strony, m.in. tak pisze: „Najgorsi kapłani rzucili się pierwsi w wir agitacji politycznych, lecz blichtr patriotyzmu służył im za tarczę wobec władzy kościelnej, najgorsi kapłani przystąpili do sprzysiężenia i od innych akcesa zbierali, później najprzód wzięli udział w powstaniu, pod pozorem niesienia pomocy religijnej”.

⁶¹ Józef Stanisław Pietrzak, *Księża Powstańcy 1863 r.*, s. I.

⁶² Ks. dr Mieczysław Żywczyński, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*, w: *Przegląd Historyczny*, t. XXXIV, 1938, s. 514.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

Stolica Apostolska

9. Orędzie Jana Pawła II na IV Światowy Dzień Chorego 1996 r. 37

Episkopat Polski

10. Komunikat Konferencji Episkopatu Polski 41

Ordynariat

11. List Biskupa Siedleckiego z okazji Nawiedzenia Diecezji przez Figurę
Matki Boskiej Fatimskiej 44
12. Zmiany wśród duchowieństwa 49

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z życia Diecezji

13. Peregrynacja Figury Matki Boskiej Fatimskiej 49

II Polski Synod Plenarny w Diecezji Siedleckiej

14. Nauka Soboru Watykańskiego II o *misterium Kościoła* 52
15. Sakrament pokuty i pojednania po chrzcie 56

Nekrologi

16. Ks. Edward Kurdziałek 58
17. Ks. Emil Dadej 59

Artykuły

18. Ks. Jan Włodarczyk, Biskup Podlaski Benjamin Szymański jako obrońca
wiary i narodu polskiego (*część II*) 60

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1